

Komisja Historii i Filozofii Medycyny

Osiemnastego grudnia 2007 roku odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Historii i Filozofii Medycyny PTPN. I tym razem w sali Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk – jak zwykle – było bardzo interesująco.

Czy wiedzą Państwo, że pierwszy „polski” podręcznik pediatrii został wydrukowany w Wenecji w 1583 roku za sprawą polskiego lekarza Jana Hieronima Chróściejowskiego? Jak to się stało, opowiedziała zebranych dr Katarzyna Surdyk.

Otóż **Hieronim Chróściejowski** był uczniem sławnego w tamtych czasach Hieronima Mercurialisa z Foli. Lekarza, naukowca, badacza, autora wielu traktatów lekarskich oraz wykładowcy w Padwie, Bolonii i Pizie. Mistrz zlecił młodemu polskiemu słuchaczowi i imiennikowi opracowanie swoich wykładów.

Miał wielu uczniów, ale wybrał właśnie Polaka. Tak powstał traktat *De morbius puerorum*. Jest to dzieło bardzo obszerne, zawierające całą ówczesną wiedzę na temat pediatrii. Podzielone jest na trzy części: choroby zewnętrzne, wewnętrzne i pasożytnicze. Podręcznik był aktualny jeszcze w XVIII wieku. Cieszył się wielkim uznaniem i uważany był za najobszerniejszy i najpoczytniejszy podręcznik pediatrii.

W niewielu dokumentach pojawiają się informacje o tym, że Chróściejowski jest autorem dzieła. Sława Mercurialisa przyćmiła jego dokonanie. A przecież był faktycznym autorem podziwianego

opracowania. W dodatku ten znakomity lekarz pochodził z Poznania.

O innym znakomitym poznanianinie, niemal całkowicie dziś zapomnianym, dr. Ludwiku Gąsiorowskim, z wielką kompetencją opowiadał prof. Roman K. Meissner, nowy przewodniczący Komisji Historii i Filozofii Medycyny PTPN.

Ten lekarz „obok dr. Karola Marcinkowskiego (1800-1846) był drugą najwybitniejszą postacią ówczesnego poznańskiego świata lekarskiego, obejmującą oprócz znaczącej pracy zawodowej, również szeroką działalność konspiracyjną, polityczną, społeczną, filantropijną, a przede wszystkim naukową” – mówił profesor.

W listopadzie 1935 roku w pięknie udekorowanej Księgarni Świętego Wojciecha odbył się uroczysty wieczór lekarski w setną rocznicę wydania pierwszej pracy naukowej Gąsiorowskiego. Niestety, w latach następnych pamięć o tej znaczącej postaci stopniowo się zacierала.

Ludwik Gąsiorowski studiował medycynę na Uniwersytecie Wrocławskim. Naukę przerwał, aby wziąć udział w powstaniu listopadowym. Na uczelnię powrócił dopiero w 1833 roku, a studia ukończył w 1835 roku. Po studiach osiadł w Poznaniu, stając się między innymi jednym z najbliższych współpracowników Karola Marcinkowskiego. Stałe miejsce w nauce i kulturze polskiej zapewniło mu czterotomowe monumentalne i podstawowe dzieło z dziejów medycyny polskiej: *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych*.



**Pierwszy „polski” podręcznik pediatrii
został wydrukowany w Wenecji w 1583 roku
za sprawą polskiego lekarza
Jana Hieronima Chróściejowskiego**

Olbrzymie uznanie zyskał, praktykując jako lekarz, leczący także bezpłatnie ubogich na Chwaliszewie i jako społecznik (m.in. członek Rady Municipalnej Miasta Poznania i zarządu Bazaru). Brał udział w przygotowaniu powstania wielkopolskiego w 1846 roku, za co został aresztowany i osadzony w Cytadeli Poznańskiej, a następnie w więzieniu Sonnenberg. Po uwolnieniu stał się współorganizatorem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, tworząc w jego ramach Wydział Nauk Przyrodniczych.

Ludwik Gąsiorowski zmarł w 1863 roku, zostawiając jedynie rozmaite książki, narzędzia lekarskie, garderobę oraz długi licznych pacjentów...

Na zakończenie referatu prof. Meissner zaproponował, aby z okazji 150. rocznicy powstania PTPN wydać reprint głównego dzieła dr. Gąsiorowskiego o historii polskiej medycyny i w ten sposób przywrócić pamięć o nim dzisiejszemu Poznaniowi.

Wielkim honorem dla zebranych był udział w posiedzeniu prawnuka Ludwika Gąsiorowskiego, wybitnego historyka mediewisty – prof. dr. hab. Antoniego Gąsiorowskiego.

Dwie znaczące postacie w historii Poznania, a tak niewiele o nich wiemy. Ktoś powiedział, że Poznań nie umie się chwalić i promować swoich osiągnięć. Wystarczy porównać materiały historyczne dotyczące powstań styczniowego czy listopadowego i powstania wielkopolskiego. Albo szczupłość dokumentacji o ruchu oporu w czasie II wojny światowej w Wielkopolsce



Prof. Roman K. Meissner



Dr Katarzyna Surdyk

wobec jej obfitości w innych częściach Polski. Wreszcie, dopiero w ostatnim czasie uhonorowano pomnikiem poznańskich matematyków, którzy złamali kod Enigmy... Okazuje się teraz, że nie dbamy także o treść naszej pamięci. A to trudniej wybaczyć...

ANDRZEJ BASZKOWSKI